

Dr hab. Jan Doktor

Warszawa, 29 sierpnia 2023

Żydowski Instytut Historyczny

im. Emanuela Ringelbluma

w Warszawie

Dziekan Wydziału Historycznego UJ w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Sławomira Pastuszka:

Cmentarz żydowski w Pszczynie jako zjawisko kulturowe Żydów górnośląskich

napisanej pod kierunkiem dr hab. Leszka Hońdo

Przedstawiona dysertacja jest zjawiskiem niezwykłym i ciekawym. Nie znam biografii jej autora, ale należy go zaliczyć do kategorii „praktyków”, osób, które piszą naukową pracę na temat, którym zajmowały się przez wiele lat w zgoła innym charakterze. Pan Pastuszka 17 lat społecznie zajmował się konserwacją i renowacją zachowanych tam nagrobków w celu, jak pisze, „przywrócenia stanu cmentarza zbliżonego do tego z 1939 roku”. Pisząc to, autor wyraża nadzieję, że „przekłada się to na jakość i wartość tej rozprawy.” Rzeczywiście mam wrażenie, że ma racje, i że ta wieloletnia praca nad renowacją cmentarza niezbyt starego, bo założonego w 1814 roku, dochodzi w pracy do głosu. Tym wyraźniej, że przed dysertacją wiele publikował na temat cmentarza pszczyńskiego i innych nekropolii śląskich. Najważniejsza jego publikacją książkową jest kompleksowe opracowanie symboliki nagrobnej na cmentarzu w Pszczynie pt. „Sprawiedliwy jak palma zakwitnie. Motywy i symbole cmentarza żydowskiego w Pszczynie (Pszczyna 2020. Był więc do pisania dysertacji rzeczywiście przygotowany.

Praca składa się z dwóch tomów. Tom pierwszy, zawierający właściwą dysertację, podzielony jest na pięć części (rozdziałów), które przedstawiać mają różne aspekty cmentarza pszczyńskiego jako „zjawiska kulturowego Żydów górnośląskich”. W pierwszym autor przedstawia historię cmentarza, jego organizację wewnętrzną i ogólną charakterystykę nagrobków. W rozdziale drugim przedstawia procedurę pogrzebu oraz formalności i rytuały z tym związane. Opisuje dzieje miejscowego bractwa pogrzebowego, okoliczności śmierci pochowanych tu osób, przygotowania do pochówku i ceremonie pogrzebowe. W rozdziale trzecim autor omawia sposoby powiadamiania o śmierci zmarłych, a w rozdziałach czwartym i piątym analizuje język transkrypcji, najpierw hebrajski a później niemiecki. To II przedstawia Aneks do dysertacji, a w nim tabelaryczny wykaz osób pochowanych na pszczyńskim cmentarzu żydowskim, katalog pośmiertnych notek prasowych i nekrologów, oraz katalog inskrypcji nagrobnych.

Dobrze że autor zrezygnował z pisania historycznej genezy poszczególnych instytucji, wierzeń czy obyczajów, co jest standardem w dysertacjach. Tło historyczne rozděłoby niepotrzebnie i tak bardzo obszerną pracę, a z natury rzeczy budziłoby u czytelnika, a tym bardziej recenzenta, poczucie niedosytu i spychałoby go na mieliznę wytykania potknięć, braków, uzupełniania lektur i samego tematu. Zainteresowany czytelnik niech genezy historycznej poszczególnych instytucji i wątków szuka gdzie indziej.

Mam wrażenie, że autor niepotrzebnie uwzględnił wątki nie wchodzące w zakres tematu dysertacji, jak na przykład obszerny podrozdział dotyczący przyczyn zgonów (25 stron!) które jak przypuszczam niewiele różniły się w dość zamożnej społeczności Pszczyny od sąsiadów w tym mieście. To samo można powiedzieć o kilku innych wątków. Praca byłaby nieco szczuplejsza, ale nic nie straciłaby na wartości. A nawet zostałaby co nieco. Przynajmniej jeśli idzie o klarowność wywodu. Bo tak robi trochę wrażenie worka na wszystko, co się tylko z pszczyńskim cmentarzem w jakikolwiek sposób, nawet bardzo luźny wiąże bądź kojarzy. Tytuł „cmentarz...jako zjawisko kulturowe” tego nie tłumaczy. Bo cóż ma statystyka śmiertelnych chorób, czy analiza urzędowych metryk wspólnego z kulturą Żydów górnośląskich? Doprawdy niewiele. Wytłumaczeniem tego „nadmiaru” nie może być też stwierdzenie autora w końcowym „podsumowaniu”: „Złudnym okazało się myślenie, że badanie cmentarza może odbywać się tylko przez materialne ślady zachowane w jego przestrzeni. Istotną rolę odegrały także bogate materiały archiwalne, które znacząco uzupełniły stan wiedzy, a także pomogły zrozumieć lub utwierdzić w pewnych założeniach”. Można się z tym zgodzić, bo rzeczywiście niektóre przytoczone i analizowane materiały

uzupełniają analizę nagrobków i pogłębiają wiedzę o miejscowych zwyczajach funeralnych. Ale na pewno nie wszystkie.

Gdyby zapytać, co czytelnik dowiaduje się o kulturze społeczności żydowskiej Pszczyny w latach funkcjonowania cmentarza, tj. 1824-1940, to z dysertacji nie dowie się wiele. Być może taka jest specyfika tego rodzaju funeralnych opracowań poszczególnych cmentarzy. Ale tytuł i wstęp pracy obiecują zbyt wiele.

W tej masie zgromadzonego materiały archiwalnego, analizie językowej macew, gubi się myśl przewodnia dysertacji. Pan Pastuszka pisze, że „zasadniczym celem tej pracy było wskazanie odrębności cmentarza pszczyńskiego jako przykładu nekropolii Żydów górnośląskich. Ta jednak trochę mało jak na dysertację brzoną na Wydziale Historycznym. Należałoby jednak postawić bardziej konkretne pytania dotyczące kulturowego kontekstu funkcjonowania cmentarza, czemu poświęcona miała być dysertacja. Na przykład dotyczące religijności żydów pszczyńskich, czy przebijały się tam wpływy polskiej społeczności żydowskiej, nowe ruchy religijne jak chasydyzm ze specyficzną obyczajowością, jakieś elementy sefardyjskie które były obecne w chasydyzmie? Czy też społeczność pszczyńska znajdowała się w wyłącznej domenie kultury niemieckiej. Nawet odpowiedź negatywna byłaby wiele mówiąca i cenna. A czy żydowska haskala i reforma znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji funeralnej i inskrypcjach nagrobnych?

Przedłożona praca doktorska mgr Sławomira Pastuszka mimo wspomnianych ułomności, które przed ewentualną publikacją należałoby przemyśleć i naprawić, jest wartościowym wkładem do naszej wiedzy o dziejach i kulturze, w tym wypadku funeralnej, żydów górnośląskich i odpowiada wymogom ustawy.



